

Dr Kenneth Mathews, Księga Rodzaju, sesja 4, Historia ogrodu, część 2

© 2024 Kenneth Mathews i Ted Hildebrandt

To jest dr Kenneth Mathews i jego nauczanie na temat Księgi Rodzaju. To jest sesja 4, Historia ogrodu, część 2, Księga Rodzaju 2:4-3:24.

Sesja czwarta dotyczy tego, co wydarzyło się poza ogrodem. W sesji trzeciej, części pierwszej i drugiej, skupiliśmy się na wydarzeniach w ogrodzie opisanych w rozdziałach drugim i trzecim Księgi Rodzaju.

Aby docenić znaczenie tego, co wydarzyło się w historii pierwszego rodzaju ludzkiego, dobrze byłoby, gdybyśmy pokrótce przypomnieli sobie to, co znajdziemy w rozdziałach drugim i trzecim, aby przygotować czytelnika na lepsze zrozumienie wydarzeń mających miejsce poza ogrodem. Pierwszą rzeczą, którą zauważymy, jest dla nas ważna, będą wyrocznie sądu zawarte w wersetach od 14 do 19. Dla nas ważne jest, abyśmy na tym zyskali, że to, co mamy w tych wyroczniach sądu, nie ma charakteru normatywnego w sensie nakazu, ale raczej opisujący to, co wydarzy się w przyszłości, w odniesieniu do bitwy, która nastąpi pomiędzy potomstwem węża a potomstwem kobiety, która ostatecznie zakończy się zwycięstwem potomstwa kobiety.

W pośrednim okresie przejściowym będzie trwała walka i zobaczymy, jak zakończy się ona historycznie poprzez niegodziwców, którzy sprzeciwiają się sprawom Bożym, a następnie sprawiedliwych, którzy są zgodni z Bożymi obietnicami i Jego charakterem. Druga wyrocznia sądu odnosi się do kobiety i tak na marginesie, fragment ten stał się źródłem wielu debat na temat relacji między mężczyznami i kobietami w kościele, a także w domu. Z wyroczni sądu dotyczącej kobiety możemy wywnioskować, że w pewnym sensie będzie ona podporządkowana swemu mężowi.

A teraz od razu powiem, że to nie dotyczy spraw cywilnych. Dotyczy to Kościoła i rodziny, a przede wszystkim rodziny, a następnie rodziny Bożej w Kościele. Ale jeśli chodzi o społeczeństwo, np. rolę kobiet w rządzie, handlu i wielu innych dziedzinach, a także medycynie, to nie dotyczy to tego.

Kiedy czytamy ostatnią część wersetu 16, ponownie chcę powtórzyć, że ma to charakter opisowy. Nie ma takiego miejsca w Biblii, a gdy pomyślicie o apostołe Pawle, który mówił o związkach mężczyzny i kobiety w małżeństwie, a także w kościele, o związkach mężczyzn i kobiet w kościele, nie ma miejsca, w którym moglibyście znaleźć zachętę, nakaz dla mężczyzn, aby sprawowali władzę nad kobietami. W rzeczywistości można zauważyć odwrotną tendencję u apostoła Pawła, który nalega, aby mężczyźni

traktowali swoje żony z miłością, jak opisano w 5. rozdziale Listu do Efezjan. W tym samym fragmencie żona ma okazywać szacunek wobec męża.

To, co jest tu naprawdę ważne, to porządek. Porządek jest czymś rozumianym w kategoriach zarządzenia stworzenia, tak jak to znajdujemy w rozdziałach 1 i 2. A potem, jak pamiętacie, w rozdziale 3 następuje odwrócenie, nieporządek, a potem wyrocznie sądu zmieniają porządek, reorganizują. Bóg kocha strukturę organizacyjną, równowagę i symetrię, ponieważ to właśnie znajduje się w samym Bogu, a do tej idei powrócimy za chwilę.

Odnajdujemy jedynie debatę na temat tego, co należy rozumieć przez pragnienie, a co przez regułę. Odkrywamy, że te dwa terminy występują ponownie w Księdze Rodzaju, rozdział 4, werset 7. A powodem, dla którego odwołuję się do nich w celu wyjaśnienia pragnienia i rządów, jest to, że występują one w tym samym kontekście. Wiele osób uważa, że ma to coś wspólnego z ich stosunkami seksualnymi, biorąc pod uwagę, że poprzednia część wersetu 16 mówi o rodzeniu dzieci.

Uważam jednak, że w rozdziale 4 pojawiają się te same słowa, które będą bardzo przydatne w wyjaśnieniu użytej tutaj terminologii. Wracając do rozdziału 4, wersetu 6, Następnie Pan powiedział do Kaina: Ma to związek z przyjęciem ofiary i kultu Abła, podczas gdy odrzucenie ofiary i oferty kultu Kaina. Kain bardzo się z tego powodu gniewa i Pan zwraca się do niego: Dlaczego się gniewasz? Dlaczego twoja twarz jest przygnębiona? Jeśli będziesz czynił to, co słuszne, czy nie zostaniesz przyjęty? I tu dochodzimy do znaczenia wersetu 7. Jeśli będziesz postępował właściwie, czy nie zostaniesz przyjęty? Ale jeśli nie będziesz czynił tego, co słuszne, grzech czai się u twoich drzwi.

Następnie mamy obraz grzechu u progu domu. I że zwierzę, które przysiada, i jest użyte metaforycznie na określenie zwierzęcia, Grzech przyczai się jak zwierzę u twoich drzwi. Innymi słowy, jeśli poruszysz zwierzę robiąc coś złego, zwierzę zaatakuje.

Przypomina mi to trochę psa, który słyszy coś na zewnątrz, a potem wkracza do akcji i szczeka. I to jest w pewnym sensie współczesny obraz tego, co tu widzimy. Zatem grzech czai się u twych drzwi, gotowy rzucić się na ciebie.

W tym miejscu do gry wkracza język z rozdziału 3. To grzech, pragnienia, to samo słowo: pragnienie posiadania ciebie. Innymi słowy, aby cię kontrolować.

Ale musisz, tutaj rządzi, jak czytamy w NIV, ale musisz ją opanować, musisz ją kontrolować, aby uniknąć konsekwencji niepohamowanego gniewu, który doprowadzi do morderstwa twojego brata Abła. I oczywiście to właśnie ma miejsce w rozdziale 4. Myślę więc, że to, co opisano w wersecie 16, będzie przyszłą walką płci, jak to mówimy. Nastąpi konflikt między mężczyznami i kobietami w ich życiu rodzinnym i jest to jeden ze skutków bycia grzesznikami w domu, połączonymi ze sobą poprzez małżeństwo.

Istnieje jednak chęć nie rozkazywania, ale kontrolowania. Nie będzie ducha uległości,

miłości, wzajemnego uczucia i jedności celów w osiąganiu błogosławieństw, które Bóg przewidział dla mężczyzn i kobiet. Pamiętamy, że w rozdziale 1, wersecie 28 zostało obiecanie błogosławieństwo prokreacji.

Zatem w tym przypadku grzech w najpoważniejszy sposób wpłynął na Boży zamysł, aby istniał związek pełen miłości, a nie walka, która jest kontynuowana przez pragnienie każdego z nich, żony i męża, aby przytłoczyć, pokonać lub kontrolować swojego małżonka. Następnie drugie odnosi się do człowieka, a następnie trzecie. A oto opis tego, co stanie się z zajęciem tego mężczyzny jako kultywującego.

A teraz czeka go bolesny trud, tak jak kobieta zмага się z bolesnym trudem podczas porodu. Zauważ, że w wersecie 17 jest napisane, że przeklęta jest ziemia. Uderzające w tej relacji jest to, że jest przekleństwo przeciwko wężowi, o czym mowa w wersecie 14, a następnie przekleństwo skierowane jest przeciwko ziemi.

Nie ma przekleństwa, które Bóg rzuca na kobietę lub na mężczyznę. Myślę, że konsekwencja tego jest taka, że mężczyzna i kobieta podlegają odkupieniu, a Boży plan błogosławieństw dla rodziny ludzkiej nie jest przestarzały, nadal jest aktualny i że Bóg podejmie odpowiednie kroki, aby zapewnić, że tak się stanie. urzeczywistnić się w rodzinie ludzkiej, którą stworzył, i że uczynił to z miłości do mężczyzn i kobiet, stworzonych wyłącznie na Jego obraz. Dla kontrastu odkrywamy, że w rozdziale 4 znajduje się opis tego, jak Bóg wydaje wyrok przekleństwa na Kaina, ponieważ jest on zabójcą wizerunku.

Zniszczył obraz Boga, zabijając swojego brata Abła. Odkryjemy także, że w każdej z tych trzech wyroczni sądu kryje się nadzieja, nadzieja, promyk światła, zwycięstwo nad wężem, niewiasta, która ma dzieci zgodnie z zamierzonym błogosławieństwem, a potem, choć będzie to dla człowieka bardzo kłopotliwe w kontekście jego otoczenia i pracy w terenie, będzie produktywność, pojawi się żywność. W wersecie 20 widzimy, że mężczyzna Adam nadał swojej żonie imię Ewa, ponieważ miała ona stać się matką wszystkich żyjących.

Następuje gra słów pomiędzy Ewą, oznaczającą żyjącą, a następnie wyjaśnieniem, dlaczego nazywa się ją żyjącą, czyli dosłownie, jest matką wszystkich żyjących. Zrozumiecie, że jest to zupełnie akt ze strony człowieka, Adama, ponieważ myślę, że ma on poczucie poważnej skruchy i pokuty, a zatem pokłada ożywioną wiarę w Boże obietnice, że od Adama i Ewy przyjdą dziedzictwo, rodzina poprzez prokreację. Zobaczymy wtedy drugi trend ze strony Boga, który okazuje swoją łaskę, zapewniając odzież znacznie bardziej przyjazną dla klimatu.

A to ubranie to skóry, szaty skórzane, co oznacza ofiarę ofiarną, pobranie skóry ze zwierzęcia. Nie jest tu wyraźnie powiedziane, że ma tu miejsce ofiara

ze względu na zwierzę. Może to sugerować i myślę, że pierwsi czytelnicy historii Rodzaju w kontekście kariery Mojżesza, ich odbioru tego, jak mają oddawać cześć Panu, prawdopodobnie zrozumieliby, że dzieje się to w Edenie, krokiem podjętym przez Boga, przez którą składana jest ofiara mająca na celu pojednanie, przebaczenie grzechów i pojednanie możliwe dzięki ofierze zastępczej.

Mógłbym też powiedzieć, że zaczynamy widzieć tendencję do grzechu, karę, a następnie aktywne dzieło Boże, i tym właśnie jest łaska, jest aktywnym dziełem Boga w dawaniu nadziei i ciągłego błogosławieństwa ze strony Boga wobec tych, którzy doświadczyli grzeszności, a w niektórych przypadkach bardzo rażącej niegodziwości, że jest nadzieja. Możemy więc zadać następujące pytanie: co zostało utracone, jeśli chodzi o grzech popełniony w rozdziale 3? I mówiliśmy o tym ostatnim razem jako o grzechu pierworodnym, o źródle grzechu, że mężczyzna i kobieta są grzesznikami. Taki jest ich charakter, ich natura, ich skłonność do myślenia i działania. A wraz z nim oczywiście pojawia się pierwotna wina.

I mówię to oczywiście, ponieważ staje się raczej jasne, że mężczyzna i kobieta ukrywają się przed Bogiem na drzewach ogrodu, co jest ironią losu, ponieważ drzewa ogrodu zostały zapewnione przez Boga dla ich błogosławieństwa i przyjemności: i tam ukrywają się przed Panem. Pan spotyka się z nimi, zadając pytania, aby skłonić ich do spowiedzi. A przy tym oczywiście okazują poczucie wstydu i winy.

Zatem nie tylko praktykowali nową relację, zerwaną relację z Bogiem, ale także społeczność z Bogiem w ogrodzie została zerwana i ta miłosna relacja, o której mowa w Księdze Rodzaju, została utracona. Ale pytanie, które zadaję, brzmi: czy obraz został utracony? Co się stało i co to będzie oznaczać dla życia poza ogrodem? Cóż, obraz nie został zniszczony. Kiedy Bóg stworzył mężczyznę i kobietę, kiedy stworzył ludzkość na swój obraz, pamiętajcie, że mówiłem o obrazie jako obejmującym osobowość.

Zatem chociaż stają się źródłem grzechu, a ich potomstwo również otrzymuje dziedzictwo grzechu pierworodnego i winy pierworodnej, jak wyjaśnia Rzymian 5 wersetów od 12 do 21, przekonamy się, że pozostają osobami. Pozostają pod szczególną opieką Boga oraz Jego planem i zamierzeniem wobec tych, którzy są stworzeni na obraz Boży. Istnieją dowody na to, że obraz ten nie zaginął w samej Księdze Rodzaju.

Na przykład w Księdze Rodzaju, rozdział 9, werset 6, czytamy: Ktokolwiek przeleje krew ludzką, jego krew będzie przelana przez ludzi. Albowiem na obraz Boży stworzył człowieka, czyli rodzaj ludzki. Chociaż dzieje się to nawet po opisie potopu w rozdziałach od 6 do 8, Bóg w dalszym ciągu odnosi się do ludzi jako do ludzi stworzonych na Jego obraz. W Nowym Testamencie jest jeszcze jedna wskazówka, Jakuba 3 werset 9: Językiem wychwalamy naszego Pana i Ojca, a nim przeklinamy istoty ludzkie, stworzone na podobieństwo Boże.

Dlatego Jakub argumentuje, że język jest bardzo zmienny i można go używać do wielbienia Pana lub do przeklinania innych. I jak to się dzieje, że ktoś ośmiela się przeklinać, odrzucać, gwałcić, krzywdzić człowieka, skoro jest on stworzony na podobieństwo Boga? Zatem obraz nie został utracony.

Obraz nie został zniszczony. Myślę, że powinniśmy przyjrzeć się temu, jak w Biblii, kiedy spojrzymy na Stary Testament na nowo, będziemy mieli lepsze pojęcie o tym, co zostało utracone. Nie tylko relacja z Bogiem została zerwana, ale widzimy także, że to, co Bóg dał mężczyznom i kobietom, a były to cześć i chwała, zostało utracone.

I tak, jeśli chodzi o wizerunek, przypominacie sobie, że wizerunek przedstawia postacie królewskie, które są postaciami rządzącymi. A w rozdziale 1, w którym opisano, jak wszyscy mężczyźni i kobiety są stworzeni na obraz Boga, odnosi się to do tego, co nazywam demokratyzacją honoru i chwały, wszyscy równi w swej istocie. Dotyczy to także płci i wieku.

Obejmuje to osoby borykające się z problemami psychicznymi lub problemami fizycznymi. Oraz pochodzenie etniczne, czyli wszyscy mężczyźni i kobiety, niezależnie od ich pochodzenia, pochodzenia etnicznego czy wykształcenia. Innymi słowy, tak naprawdę nie ma systemu klasowego, jeśli chodzi o tworzenie mężczyzn i kobiet jako istot ludzkich.

Ważne jest, aby w ramach tej jedności wszystkich mężczyzn i kobiet stworzonych na obraz Boga konieczna była różnorodność, jak to skomentowałem, różnych ról seksualnych, męskiej i żeńskiej. A tak na marginesie, w rozdziale 1, wersetach 26 i 27, używany jest język męski i żeński, w przeciwieństwie do męża i żony, czyli mężczyzny i kobiety, niezależnie od tego, czy chodzi o małżeństwo, czy nie, że poszczególne osoby są stworzone w obraz Boga.

W kontekście pomocne jest uznanie, że mężczyzna i kobieta odgrywają krytyczną, każde z nich, odgrywa kluczową rolę w osiągnięciu błogostawieństwa, jakie Bóg zaplanował dla rodziny ludzkiej, ponieważ reprodukcja i prokreacja, o których mowa w rozdziale 1, wersecie 28, są częścią tego błogostawieństwa. I tak w wersetach 26 i 27 wspomniano o mężczyźnie i kobiecie, i że ze względu na ich różnorodność roli w prokreacji oba są konieczne, oba są istotne. Szczególnie pomocne jest dla nas rozważenie przez kilka chwil Psalmu 8. Psalmista myśli i medytuje nad relacją o stworzeniu.

Czyniąc to, wspomni o chwale i czci, jaką Bóg obdarzył ludzkość początkowo w ogrodzie. W Psalmie 8 przeciwstawia wielkość, ogrom, cud całego stworzonego porządku, a następnie mówi o tym, jak ludzkość wydaje się tak nieistotna. Zatem psalmista mówi w wersetach od 5 do 8: Ty, czyli Bóg, uczyniłeś człowieka niewiele mniejszym od aniołów.

Myślę, że ma tu na myśli oczywiście dwie sfery. Jest sfera ziemską, a anioły są niebieskie. I w tym

sensie, czy są to istoty ludzkie nieco niższe, posiadające oczywiście wielką godność ludzką, ale nieco niższe od niebiańskiej, niebiańskiej sfery aniołów?

I jest napisane: ukoronuj ich, mężczyznę i kobietę. Widzicie, czyż nie jest to echem tego, co już powiedzieliśmy o postaciach królewskich, postaciach rządzących i że mężczyzna i kobieta, jak mówi wersekt 28, stanowią część błogosławieństwa z wersektu 28, będą sprawować pewną dozę panowania nad całym stworzeniem? , ponieważ otrzymali od Boga jego pochodną władzę i są przed Nim odpowiedzialni, ale także, aby w rezultacie otrzymać od Boga władzę do skutecznego sprawowania rządów. Mówi się, że z chwałą i honorem.

Zatem w wersecie 6 ustanowiłeś ich władcami dzieł swoich rąk. Położyłeś wszystko pod ich stopy. I znowu jest to przedstawienie władzy rządzącej siedzącej na koronie, tronie, ukoronowanej i intronizowanej, i sprawującej władzę pod stopami, w obrazie sprawowania władzy.

Werset 7: wszystkie stada i woły, i dzikie zwierzęta, ptaki w niebie i ryby w morzu, wszyscy, którzy pływają po ścieżkach mórz. Całkiem wyraźnie jest to medytacja psalmisty na temat 1. rozdziału Księgi Rodzaju. Zauważ, że nie jest tam mowa o obrazie. Myślę, że to zakłada, zakładając, że znasz rozdział 1 Księgi Rodzaju. To właśnie zostało utracone.

Nie obraz, ale raczej wysoki standard, wysoką pozycję, jaką Bóg ma dla mężczyzn i kobiet, kiedy zostali stworzeni i otrzymali zadanie prokreacji, a także panowania. To właśnie zostało utracone. Kiedy zaczynamy rozumieć możliwość odzyskania tego, co utracone, musimy polegać, jak dowiadujemy się z Księgi Rodzaju w pozostałej części Pisma Świętego, że to Bóg działa na rzecz tego, co utracił ród ludzki w swoim buncie .

Jest to poruszone w 2. rozdziale Listu do Hebrajczyków. A jeśli wraz ze mną przejdziecie do 2. rozdziału Listu do Hebrajczyków, autor Listu do Hebrajczyków odwołuje się do Psalmu 8, aby szczegółowo opisać, w jaki sposób była to istota, zwróćcie uwagę na istotę postępową, urzeczywistnioną, mówię: w Jezusie Chrystusie. Przejdźmy więc do 2. rozdziału Listu do Hebrajczyków, a my zajmiemy się tym w wersecie 5. Tutaj, w rozdziale 2, autor Listu do Hebrajczyków mówi o tym, jak jego bracia, czyli Jezus, byli, to znaczy ludźmi, wypełnili obietnicę Pana Jezusa w przeciwieństwie do aniołów, którzy nie mogli dokonać dla upadłej ludzkości tego, czego dokonał Jezus jako całkowicie ludzka osoba i całkowicie posłuszny Panu sługa. Zatem w wersecie 5 nie aniołom poddał przyszły świat, ale o którym mówimy.

Ale jest takie miejsce i oczywiście w tamtym czasie nie ma rozdziału ani wersektu, więc kiedy gdzieś przychodzi, ma na myśli nasz Psalm 8. Czym jest człowiek, że o nim pamiętasz, synu człowieku, że troszczysz się o niego, uczyniłeś go niewiele mniejszym od aniołów, ukoronowałeś go chwałą i czcią i złożyłeś wszystko pod jego stopy. Oto komentarz autora Listu do Hebrajczyków

. Oddając mu wszystko, Bóg nie pozostawił niczego, co by mu nie podlegało.

Jednak obecnie nie widzimy wszystkiego, co jest mu podporządkowane, ale widzimy Jezusa, i to jest tak ważne wyrażenie ze strony autora Listu do Hebrajczyków, ale kontrast. Ostatecznie więc rozwiązanie znajdujemy w Jezusie, który stał się nieco niższy od aniołów, teraz z powodu zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Otrzymał w swoim człowieczeństwie, zmartwychwstałym człowieczeństwie, chwałę i cześć, i zostały one przywrócone wszystkim, którzy są w Chrystusie Jezusie, którzy przyjęli i przyjęli Jego życie, Jego życie zmartwychwstałe, i że czyniąc to, Bóg ponownie uczestniczy przez Chrystusa Jezusa w swojej chwale i czci.

Czytając dalej, w wersecie 9 znajdujemy, ponieważ poniósł śmierć, co za zdumiewającą obserwacją, że zamiast przyjść jako postać rządząca, Jezus Chrystus został nagrodzony przez Boga za swoją gotowość, dobrowolne poddanie się woli Boga, swego ojca, w jakim celu ponieść śmierć? Aby za łaską Bożą za wszystkich zakosztował śmierci i wielu synów wyprowadził do chwały, wypadało, aby Bóg, dla którego i przez którego wszystko istnieje, sprawcę ich zbawienia uczynił doskonałym przez cierpienie. I tutaj mamy wyraźne nawiązanie do dzieła odkupienia Chrystusa na krzyżu. I to właśnie ma wpływ na to, jak przyszłość jest teraz częścią naszego życia w Chrystusie Jezusie.

Dopełni się ono wraz z przyjściem naszego Pana Jezusa podczas drugiego przyjścia. A w międzyczasie cieszymy się i doświadczamy Adwentu. Oferta królestwa została złożona.

Ci, którzy przyjmują i wchodzą do królestwa przewidzianego przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, są w trakcie dochodzenia do szczytu. Jesteśmy w trakcie bycia uwielbionymi. W modlitwie Jezusa do Ojca w 17 rozdziale Ewangelii Jana rzeczywiście modli się do Ojca, aby przywrócił mu przejaw czci i chwały, jakie niegdyś miał u Ojca, zanim stał się istotą ludzką i cierpiał próby i trudności obecnego zła wiek, jak to określa Paweł.

Cały grzech, zepsucie i tym podobne krążą wokół Jezusa na każdym kroku. A jednak pozostaje niezachwiany w swoim posłuszeństwie, dokonując tego, czego nie zrobił pierwszy Adam. I tak odkrywamy, powtarzając to, że to, co jest dostępne dla nas wszystkich, którzy usłyszymy tę wielką ewangelię, tę ewangelię wyzwolenia od grzechów i zniewolenia, i tego, jak Bóg ma dla nas swoje własne życie, swój własny honor i chwałę.

Jezus modli się za swoich uczniów w Jana 17 i mówi: Dajcie im, czyli uczniom, moją chwałę, którą dzielimy, Ojca i Syna, a także moją radość. Zatem to, co zostało utracone, cześć i chwała, jest w toku, co jest Bożym planem ratunku. Ponieważ w wersecie 22 rozdziału 3 znajdujemy, że człowiek stał się teraz podobny do jednego z nas, ponownie natrafiamy na liczbę mnogą, w której Bóg mówi o sobie jako o liczbie mnogiej.

Człowiek stał się teraz taki jak my, znający dobro i zło. Chciałbym zatrzymać się i zająć kwestią związaną z Bogiem Trójjedynym, całą kwestią, jak to się dzieje, że jest jeden Bóg, a mimo to wydaje się, że w Bogu istnieje wielość. A jeśli wrócimy do 1. rozdziału Księgi

Rodzaju, zobaczymy, jak zostało to przedstawione w wersetach 26 i 27.

W 26 rzeczywiście czytamy: Uczyńmy ludzkość na nasz obraz. Istnieje koncepcja liczby mnogiej. A potem, kiedy skończymy 27 lat, widzimy działanie liczby pojedynczej i mnogiej.

Zatem Bóg stworzył ludzkość na swój obraz. Mamy więc liczbę pojedynczą. Na obraz Boga stworzył ich człowieczeństwo.

Mężczyzna i kobieta, on ich stworzył. Zatem w wersecie 26 mamy liczbę mnogą. W wersecie 27 mamy do czynienia z jednością Boga.

Wskazane jest to także w człowieczeństwie, gdzie jest mowa w wersecie 27, on go stworzył, czyli zjednoczoną ludzkość, a następnie stworzył ich różnorodność, męską i żeńską. Zastanówmy się teraz trochę nad tym, czego uczy Biblia, najpierw w kontekście Księgi Rodzaju. W kontekście Księgi Rodzaju od samego początku pojawia się stwierdzenie, że jest jeden Bóg, a jednak w Bogu istnieje wielość.

Sugerowałbym, abyśmy ponownie spojrzeli na werset 2 i stwierdzili, że przynajmniej możemy powiedzieć, że Duch Boży unoszący się nad wodami wskazywałby, że Duch Boży tworzy wielość w ramach jednej jedności Boga. Nie mówi o trójjedności, ale myślę, że możemy śmiało stwierdzić, że wskazana jest tu wielość. Czy tak jest w innym miejscu Księgi Rodzaju? Z pewnością takie jest chrześcijańskie stanowisko wobec Boga.

A w Jego bycie jest jedność, a także w Jego bycie mamy wielość osób: Ojca, Syna i Ducha Świętego. Ale czy w samej Księdze Rodzaju możemy znaleźć coś, co jeszcze bardziej wskazywałoby i sugerowało wielość? A zatem chcemy przejść do 18. rozdziału Księgi Rodzaju, który dotyczy życia Abrahama. A to jest bardzo fascynująca relacja o trzech gościach, a dzieje się to na kempingu Abrahama.

A ci trzech goście przybywają w swojej podróży i tak jak Abraham powinien, oferuje im gościnność, zapewniając im miejsce do odpoczynku, a także zaopatrzenie w żywność. Ale zauważcie, jeśli zwrócicie się do Rodzaju 18, werset 1, wtedy Pan ukazał się Abrahamowi w pobliżu wielkich drzew Mamre, gdy ten siedział u wejścia do swojego namiotu w upalny dzień. Abraham podniósł wzrok i zobaczył tych trzech, jak mówi, mężczyzn.

Mieście to na uwadze, gdy będzie mowa o trzech mężczyznach. A następnie przejdź do wersetu 10. Następnie Pan i ja chcemy, abyście zauważyli, że Pan prawdopodobnie odnosi się tutaj do Jahwe.

Na pewno wrócę do ciebie w przyszłym roku o tej porze, a Sara , twoja żona, urodzi syna. Zatem jednym z tych trzech ludzi jest w rzeczywistości Pan Bóg. Zwróć uwagę, że w wersecie 13 jest napisane: Zatem Pan, to z pewnością jest boskie imię Jahwe, Pan powiedział do Abrahama, więc znowu przemawia jeden z trzech mężczyzn, a narracja identyfikuje jednego z trzech mężczyzn jako Pana.

Spójrzmy jeszcze raz na werset 16. Kiedy mężczyźni wstali, aby wyjść, werset 17, Następnie Pan powiedział: Widzicie to tam i z powrotem, tam i z powrotem, co wskazuje, że ich wygląd przypomina ludzi. Ale w rzeczywistości tak nie jest.

Nie są to ludzie, ale raczej, jak się przekonamy, Bóg i aniołowie. Zwróć uwagę na rozdział 19, w którym jest mowa o dwóch aniołach. Zatem istnieje wielość, trzech, pojawiający się jako ludzie, ale nie wcieleni jako ludzie.

Nie to, co znajdujemy u Pana Jezusa Chrystusa, który nie tylko stał się człowiekiem, ale stał się całkowicie i w pełni ludzką istotą. I mamy Pana, a potem mamy dwóch aniołów, którzy również wydają się być ludźmi. Zatem w 18. rozdziale Księgi Rodzaju znajdujemy pewną wskazówkę, że jedność Boga wiąże się z tajemnicą Jego różnorodności.

Może to być pomocne w wyjaśnieniu, co dzieje się podczas tworzenia samego konta. Jeśli więc mamy Boga i mamy Ducha, co możemy powiedzieć o Jezusie Chrystusie? Czy coś wskazuje na to, że w opisie stworzenia występuje Jezus Chrystus? Cóż, nie jesteśmy zaskoczeni, że jego nazwisko nie znajduje się tutaj w relacji Genesis. Odkrywamy raczej jego rolę, ponieważ Boży nadzór nad stworzeniem obejmuje etap pośredni.

I to jest pośrednictwo Boga poprzez słowo mówione. Jeśli chodzi o Jezusa Chrystusa, w Nowym Testamencie mamy wyjaśnienie tego. Istnieją szczególnie dwa fragmenty, które mówią o obecności Syna Bożego zaangażowanego w stwórcze słowo podczas stworzenia.

A Jan, wersety 1-5, wyraźnie odzwierciedla to, co znajdujemy w stworzeniu, gdy Jan, autor Ewangelii, zastanawia się nad tożsamością Jezusa. Zatem po prostu czytaj dalej ten pierwszy rozdział, a staje się coraz bardziej jasne, w żaden sposób nie podlegające dyskusji, że mówi on o Jezusie jako Słowie. Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga.

A potem jest powiedziane, że Bogiem było Słowo. Zatem nie jest powiedziane, że stał się Bogiem, ale raczej, że w swojej istocie został zidentyfikowany jako boski. Na początku był z Bogiem.

Przez Nie wszystko się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało. I on był życiem, a to życie było światłością całej ludzkości. Światło świeci w ciemności i ciemność jej nie ogarnęła.

A następnie w Kolosan 1 werset 15 Syn jest obrazem niewidzialnego Boga, naczelnego, pierwotnego nad całym stworzeniem. Język pierwotny jest językiem prawnym, a nie biologicznym. Jak wiecie, w życiu hebrajskim nawiązuje się do zwyczaju pierwotnego, gdzie pierwotny jest następcą swego ojca.

A zatem pierwotny oznacza, że w istocie pełni rolę ojca, który jako pierwotny dziedziczy to, co mu ojciec przekazał. Albowiem w nim, w wersecie 16, zostało stworzone wszystko, co jest na niebie i na ziemi, widzialne i niewidzialne, czy to trony, czy władze, czy władcy, czy władze, wszystko zostało stworzone przez niego i uderzająco dla niego. On jest przed wszystkim i w Nim wszystko ma swoją całość.

Z tych dwóch wersetów możemy zatem wywnioskować, że Jezus Chrystus był tak samo zaangażowany w stworzenie, jak Ojciec i Duch. Chcę wskazać, dlaczego jest to tak ważne w naszym rozumieniu, zanim wyruszymy w życie poza ogrodem. I to właśnie jeśli chodzi o różnicę pomiędzy politeizmem, charakterystycznym dla starożytnych bogów i bogiń Bliskiego Wschodu, a tym, co kontynuują i potwierdzają pisma hebrajskie Nowego Testamentu, jest to, że w Bogu są osoby.

A zatem oznacza to, że jeśli spojrzymy na dzisiejsze religie, Bóg, nawet jeśli nie jest to politeizm, Bóg jest jedną osobą, jedną osobą. Nie ma innej osoby, którą Bóg mógłby pokochać. Miłość przychodzi po stworzeniu.

Tak więc na starożytnym Bliskim Wschodzie, w czasach politeizmu, jest to prymitywne przedstawienie ludzkiej wyobraźni. Jeśli chodzi o religie, na przykład islam, musi stworzyć tylko jedną osobę, aby okazywać miłość swojemu stworzeniu. Ale w Bogu macie wiecznie i doskonale, całkowicie i całkowicie miłość pomiędzy Ojcem, Synem i Duchem Świętym.

Pozwólcie, że zastanowię się nad tym w 1 Jana 4, wersecie 8. Kto nie miłuje, nie zna Boga, ponieważ Boga cechuje miłość. Bóg jest kochającym, a Jezus Chrystus jest umiłowanym, jest odbiorcą Boga. W ten sposób Bóg okazał swoją miłość wśród nas.

Innymi słowy, w wierze chrześcijańskiej nie mówimy o miłości i wiedzy w sposób abstrakcyjny, tylko w kategoriach myśli i idei, ale raczej w bardzo praktycznym, konkretnym wyrazie tej miłości. Gdybyśmy więc zapytali: cóż, jaka jest ta miłość, którą Bóg w charakterystyczny sposób objawia? W ten sposób Bóg okazał swoją miłość wśród nas. Posłał swego Syna, jednorodzonego Syna, na świat, abyśmy mogli żyć przez Niego.

To jest miłość. Nie żebyśmy wzbudzali miłość, ale że On, Bóg, umiłował nas i posłał swego Syna jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy. Miłość Boża ma więc taką naturę, że jest obfita, wychodząca, skierowana do Jego wnętrza, jest to miłość doskonała, pełna.

I Boży charakter, Jego natura tam jest . Może to być odpływ. I to przez Ducha w Bogu, który jednoczy. Możesz o nim myśleć jako o łączniku. Waham się, czy powiedzieć miłość sama w sobie, bo to brzmi jak to, kiedy jest osobą.

Ale biorąc to pod uwagę, mamy Boga Ojca, który jest Kochankiem, Jezusa Chrystusa, który jest Tym, który otrzymuje miłość, Umiłowanym, i to przez kochającego Ducha, który łączy doskonałą harmonię, miłość Boga. Zatem to miłość Boża motywowała Boga do stworzenia. I taki jest cel i plan, jaki Bóg ma dla ludzkości ze względu na swoją życzliwość wobec swoich stworzeń i swoją miłość.

I na swoje wszechmocne i potężne sposoby podjęcie działania, aby zapewnić pełne i całkowite przywrócenie relacji miłosnej. A może się to dokonać jedynie poprzez podszept, zapoczątkowanie miłości ze strony samego Boga. I że przez Umiłowanego, przez Jego Syna, Jezusa Chrystusa, to miłosne pojednanie dokonuje się w naszym imieniu.

Podczas następnej sesji będziemy nadal myśleć o życiu poza ogrodem.

To jest dr Kenneth Mathews i jego nauczanie na temat Księgi Rodzaju. To jest sesja 4, Historia ogrodu, część 2, Księga Rodzaju 2:4-3:24.